Księga Jeremiasza

Rozdział 10

**1**. Słuchajcie słowa, które JAHWE mówi do was, domu Izraela! **2**. Tak mówi JAHWE: Nie uczcie się drogi pogan i nie bójcie się znaków na niebie, bo to poganie ich się boją. **3**. Zwyczaje tych narodów są bowiem marnością, gdyż drzewo ścinają w lesie siekierą, dzieło rąk rzemieślnika; **4**. Przyozdabiają je srebrem i złotem, przytwierdzają je gwoździami i młotkiem, aby się nie chwiało. **5**. Stoją prosto jak palma, ale nie mówią. Trzeba je nosić, bo nie mogą chodzić. Nie bójcie się ich, bo nie mogą czynić nic złego ani nic dobrego. **6**. Nie ma nikogo jak ty, PANIE! Ty jesteś wielki i wielkie jest w mocy twoje imię. **7**. Któż by się ciebie nie bał, Królu narodów? Tobie bowiem to się należy, ponieważ pośród wszystkich mędrców narodów i we wszystkich ich królestwach nie ma nikogo jak ty. **8**. Wszyscy razem są głupi i nierozumni; czerpanie nauki z drewna to całkowita marność. **9**. Srebro sklepane, przywiezione z Tarszisz, a złoto z Ufas — dzieło rzemieślnika i rąk złotnika. Ich szaty z błękitu i purpury, wszystko to jest dziełem uzdolnionych rzemieślników. **10**. Ale JAHWE jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i królem wiecznym. Od jego gniewu drży ziemia, a narody nie mogą znieść jego oburzenia. **11**. Tak więc im powiecie: Ci bogowie, którzy nie stworzyli nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod nieba. **12**. On uczynił ziemię swoją mocą, utwierdził okrąg świata swoją mądrością i swoją roztropnością rozpostarł niebiosa. **13**. Gdy on wydaje głos, huczą wody w niebiosach, on sprawia, że chmury wznoszą się z krańców ziemi; czyni błyskawice z deszczem i wyprowadza wiatr ze swoich skarbców. **14**. Każdy człowiek jest głupcem i nie wie, że każdy złotnik jest okryty hańbą z powodu posągu, bo jego odlany posąg jest fałszem i nie ma w nich ducha. **15**. Są marnością i dziełem błędów; w czasie swego nawiedzenia zginą. **16**. Nie takim jak one jest dział Jakuba, bo on jest Stwórcą wszystkiego, a Izrael jest szczepem jego dziedzictwa. JAHWE zastępów — to jego imię. **17**. Pozbieraj z ziemi swoje towary, ty, która mieszkasz w miejscu warownym. **18**. Tak bowiem mówi JAHWE: Oto ja tym razem *jak* z procy cisnę w mieszkańców tej ziemi i udręczę ich, aby tego doznali. **19**. Biada mi z powodu mego zniszczenia, moja rana jest bolesna, ale mówiłem: Właśnie to jest moje cierpienie, muszę je znieść. **20**. Mój namiot został zburzony i wszystkie moje powrozy są zerwane. Moi synowie odeszli ode mnie i nie ma ich. Nie ma już nikogo, kto by rozbił mój namiot i rozciągnął moje zasłony. **21**. Pasterze bowiem stali się głupi i nie szukali JAHWE. Dlatego im się nie powiedzie, a cała ich trzoda zostanie rozproszona. **22**. Oto nadchodzi wieść i wielka wrzawa z ziemi północnej, aby miasta Judy zamienić w pustkowie i w siedlisko smoków. **23**. Wiem, JAHWE, że droga człowieka nie zależy od niego ani nie *leży w mocy* człowieka kierować swoimi krokami, gdy chodzi. **24**. Karć mnie, JAHWE, ale według słusznej miary, nie w swym gniewie, abyś mnie nie zniszczył. **25**. Wylej swoją zapalczywość na te narody, które cię nie znają, i na rody, które nie wzywają twego imienia. Pochłonęły bowiem Jakuba i pożarły go, strawiły go, a jego mieszkanie zamieniły w pustkowie.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski